

Na koniec przedstawiono trzy prace habilitacyjne. Jako pierwszy wystąpił ks. dr hab. J. Słomka (UŚ, Katowice), który zaprezentował pracę pt. *Eucharystia w czasach Ojców Kościoła*. Na wstępie prelegent stwierdził, że kwestię tę omawiał w kontekście relacji, jakie zachodzą między Eucharystią a Paschą. Powołując się na pisma wczesnochrześcijańskich autorów (m.in. Melitona z Sardes) doszedł do wniosku, iż u starożytnych chrześcijan Eucharystia nie była powtórzeniem Paschy, co potwierdzają różne daty obchodzenia świąt. Stwierdził też, iż pierwsi chrześcijanie nie pojmowali Eucharystii jako ofiary, bo to pojęcie pojawiło się później. Następnie ks. prof. T. Kołosowski (UKSW, Warszawa) przedstawił główne założenia i wnioski pracy pt. *Aktualne wartości tolerancji w ujęciu św. Augustyna*. Wychodząc od charakterystyki postawy tolerancji, jaką daje Augustyn, prelegent stwierdził, iż omówił relacje samej tolerancji do postaw pokrewnych, a następnie przedstawił aktualność poglądów św. Augustyna. Jako ostatni wystąpił ks. dr hab. L. Nieścior (UAM), przedstawiając pracę na temat: *Asceza chrześcijańska i filozofia w pismach Nila z Ancyry*. Prelegent powiedział, że istota myśli ascetycznej Nila zawiera się w nauce o dyscyplinach moralnych, dlatego też związek ascezy z filozofią analizował przede wszystkim na gruncie aretologii. Autor stwierdził, iż w pracy omówił dwa kluczowe – dla rozumienia ascezy – terminy, *askesis* i *praktiké* (oraz konteksty, w jakich są one używane). W dyskusji głos zabrali: ks. prof. B. Czesz, ks. dr B. Czyżewski, ks. dr L. Misiarczyk, o. dr P. Nowak, ks. dr K. Obrycki, ks. prof. Sz. Pieszczoł, o. prof. H. Pietras, ks. prof. E. Staniek i ks. prof. M. Starowieyski. W nawiązaniu do pierwszej prezentacji podjęto m.in. temat uobecnienia; stwierdzono, iż u Ojców greckich nie można pytać: „kto jest obecny w Eucharystii”? lecz „jakie daje ona skutki”? Kierując uwagę do drugiego prelegenta, przypomniano głównie historyczny kontekst wypowiedzi o tolerancji. Na zakończenie głos zabrał przewodniczący Sekcji Patrystycznej – ks. prof. J. Naumowicz, który podziękował gospodarzom oraz wszystkim uczestnikom.

Spotkaniu Sekcji Patrystycznej towarzyszyła trwająca przez dwa dni giełda książek oraz dubletów. Pierwszego dnia miała też miejsce prezentacja pierwszego numeru czasopisma biblijno-teologicznego „*Verbum Vitae*”, której dokonał ks. prof. H. Witczyk oraz prezentacja opublikowanej dysertacji doktorskiej: *Oblicza miłości: „miłość daje się poznać w sposób wieloraki”, cnoty pokrewne i towarzyszące agape według Klemensa Aleksandryjskiego* ks. dr P. Szczura, której dokonał sam autor.

Materiały nadesłane przez Elżbietę Kotkowską
opracowała Redakcja

4. CHRZEŚCIJAŃSTWO II-V WIEKU WOBEC ANTYCZNYCH TRADYCJI EZOTERYCZNYCH (Warszawa 16 X 2002)

W dniu 16.10. 2002 roku odbyło się w Warszawie sympozjum patrystyczne *Chrześcijaństwo II-V wieku wobec antycznych tradycji ezoterycznych* zorganizowane przez Sekcję Literatury Wczesnochrześcijańskiej na Wydziale Nauk Historycz-

nych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Organizator – ks. prof. dr hab. Józef Naumowicz (UKSW), kierownik Instytutu Historii WNHiS, powołał prelegentów i licznie zgromadzonych uczestników, dokonał krótkiego wprowadzenia do tematyki sympozjum, wyjaśniając czym jest ezoteryzm, przedstawił prelegentów oraz poprosił o przewodniczenie ks. dra Jana Żelaznego (PAT) z Krakowa.

Przewodniczący sesji poprosił pierwszego prelegenta, ks. prof. dra hab. Wincen-tego Myszora, dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, o wygłoszenie pierwszej prelekcji pt. *Ezoteryzm gnostyków*. Prelegent zgaił najpierw stwierdzeniem, iż ezoteryzm dla wtajemniczonych to gnoza. Poglądy zaś gnostyckie możemy poznać z ich oryginalnych pism, choćby odnalezionych w Nag Hammadi w połowie XX wieku, a także z licznych pism polemistów, jak np. Ireneusza z Lyonu czy Hipolita Rzymskiego. Następnie podzielił swoje wystąpienie na trzy główne części: 1. Ezoteryzm gnostyków, 2. Podobieństwo do chrześcijaństwa, 3. Struktura gnostycyzmu (Διαδοχή, παράδοσις).

Na wstępie pierwszej części Prelegent przytoczył liczne cytaty z pism gnostyckich, które ilustrowały gnozę, jako wiedzę dla wybranych. Gnostycy nazywali ją często „ukrytą wiedzą” (*Apokalipsa Jana*). Zostali wybrani, aby być nieśmiertelnymi z powodu gnozy. Z drugiej strony mieli obowiązek przekazywać to, co sami poznali: „to, co zobaczyłeś, powiedz to obcym nie z tego eonu” (*Apokalipsa Piotra*). W ocenie Ireneusza *potajemne* nauczanie wybranych uczniów było czymś normalnym. Potwierdzają tę opinię cytaty z *II Apokalipsy Jakuba*. Tajemne pouczenia u gnostyków wiążą się z godnością i treścią pouczenia. Według gnozy walentyniani tylko niektórzy ludzie, konkretnie duchowi (pneumatycy), mają dostęp do zbawienia. Pisarze chrześcijańscy wymieniali różne tajemnice gnozy, które dotyczyły głównie modlitwy i egzegezy Pisma świętego. W interpretacji Biblii gnostycy odwoływali się do mistyki. Niektórzy autorzy chrześcijańscy, jak np. Tertulian, kpili sobie z tajemniczości gnostyków, sugerując, że dopuszczają oni do swych tajemnic za odpowiednią opłatą. Prelegent wspomniał także o gnostyckim milczeniu Σιγή. Prócz tajemnic wiedzy, gnostycy przekazywali też innym pouczenia jawne. Choć wiedza nie gwarantowała zbawienia, to jednak wprowadzała do tajemnicy zbawienia.

Prelegent wspomniał także o ezoteryzmie pustyni, stwierdzając m.in., iż *disciplina arcani* znana była dopiero od IV wieku: pojawiła się w środowisku aleksandryjskim. Tertulian uważał, iż być może także u chrześcijan istniały tajemne pouczenia. Gnostycy twierdzili, iż istnieje specjalny proces „przejęcia” (*diadoché*) i „przekazu” (*parádosis*) tajemnej wiedzy. Uważali też, iż istnieje specjalna tradycja ustna, a wtajemniczenie w nią gwarantowało autentyczność. Rzekomo już Apostołowie przekazywali jakąś wiedzę wtajemniczonym, choć Ireneusz temu zaprzecza. Biskup Lyonu, Hipolit i Klemens posługują się terminami gnostyckimi, a *parádosis i diadoché* – pojawiają się też w innych pismach kościelnych. Kto wcześniej używał tych terminów: gnostycy czy chrześcijanie? – zdania w tej kwestii są podzielone.

Drugi referat wygłosił ks. dr hab. Jan Słomka, prodziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, temat zaś jego wystąpienia brzmiał: *Disciplina arcani: czy chrześcijaństwo jest religią ezoteryczną?* Na wstępie wystąpie-

nia Prelegent postawił pytanie: czy ezoteryzm jest rzeczą istotną dla danej religii? W odpowiedzi stwierdził, iż w starożytności ezoteryzm był zjawiskiem religijnym, a świadomość istnienia kręgów wtajemniczonych była powszechna. Istniały dwa skrajne typy religijności: ezoteryczna i egzoteryczna. Religia wiązała się najczęściej z synkretyzmem (egzoteryczna), chrzest zaś u chrześcijan był elementem wspólnym przynależności do religii. W dalszej części wystąpienia Prelegent analizował pojęcie *disciplina arcani* oraz potrzebę jego stosowania. Termin ten został po raz pierwszy wprowadzony w XVII wieku przez Da Ville i bardziej był zaakceptowany przez katolików niż przez protestantów. Przytoczył także jego definicję z I tomu *Encyklopedii Katolickiej* oraz z *Dizionario Patristico ed Antiquità Cristiane*, przypominając, iż dotyczy on „ukrywania przed nieochrzczonymi spraw dotyczących Eucharystii i znaczenia Chrztu”.

Później Prelegent dokonał przeglądu świadectw historycznych, ilustrujących zjawisko *disciplina arcani*, rozpoczynając od świadectwa ewangelicznego: „nie rzucać pereł przed wieprze” (Mt 10, 27). Ireneusz z Lyonu nie uznawał jednak w swoim nauczaniu zasady tajemnicy. Również w szczegółowym opisie chrztu w *Didache* brak jest jakiegokolwiek elementu tajemnicy. Pliniusz Młodszy wspomina o spożywanym przez chrześcijan posiłku, który ukrywał prawdziwe znaczenie. Justyn natomiast twierdził, że tajemnica taka nie była przestrzegana w gminie rzymskiej. Hipolit zaś uważał, iż katechumeni nie powinni uczestniczyć w Wieczerzy Pańskiej. Dopiero Tertulian mówił o tajemnicy, zakazując „rzucania pereł przed wieprze”, czyli ujawniania tajemnicy niegodnym. W pismach szkoły aleksandryjskiej nie da się znaleźć tekstów wskazujących zbieżność między wtajemniczeniem a chrztem. Ale już Grzegorz z Nazjanzu odwołuje się do obyczaju, że część pouczeń przekazuje się dopiero po chrzcie. Bazyl Wielki z kolei jest już bardziej stanowczym świadkiem zachowywania tajemnicy: zna on przekazywaną tradycję ustną i uczy wyraźnie o niej, potwierdzając przez to, że w IV wieku istniała praktyka zachowywania tajemnicy. Jan Chryzostom dzielił wiernych na wtajemniczonych i nie wtajemniczonych. Na Zachodzie św. Ambroży w *Explanatio Symboli* nakazuje nie spisywać, ale mówić o misteriach, a zasada zachowywania tajemnicy ma dla niego znaczenie pedagogiczne. Augustyn żądał lapidarnie, aby nie wdawać się w dyskusje z poganami. Szczytem zaś praktykowania ezoteryzmu w Kościele jest świadectwo Egerii, która pisze, iż w godzinie katechezy mistagogicznej żaden katechumen nie może być do niej dopuszczony. W podsumowaniu ks. Słomka zauważył, iż chrześcijaństwa nie można nazwać religią ezoteryczną, gdyż stosowanie zasady wiedzy zastrzeżonej było w jego dziejach tylko epizodem.

Po zakończeniu prelekcji wywiązała się ożywiona dyskusja. Ks. prof. J. Naumowicz (UKSW) zauważył, iż wiedza ezoteryczna mogła być w tych pismach chrześcijańskich, które się nie zachowały. Czy zaś faktycznie „nauka tajemna” jest w tych pismach, które się zachowały? - trzeba badać. Ks. prof. W. Myszor (UŚ) odpowiedział, iż teksty gnostyckie z Nag Hammadi zawierają pewne elementy ezoteryczne, oraz stwierdził, iż teraz są one fizycznie dostępne, ale formalnie zastrzeżone. Prof. M. Dzielska (UJ), zwracając się do ks. Słomki, zauważyła, iż Prelegent pominął w swym wystąpieniu poglądy Pseudo-Dionizego Areopagity o ezoteryzmie. Ks. dr L. Misiar-

czyk (UKSW) zapytał, czy termin *disciplina arcani* jest jeszcze dziś aktualny? Jak przeddefiniować *disciplina arcani*? Ks. Słomka odpowiedział, iż powyższy termin należy odłożyć do lamusa, gdyż bardziej chrześcijańskie nauczanie raczej komplikuje niż wyjaśnia. Ks. dr T. Stępień (UKSW) zapytał z kolei o związek praktyki misteryjnej ze szkołami filozoficznymi. Ks. prof. W. Myszor odpowiedział, iż Klemens Aleksandryjski mówił o konieczności filozofii, u Hipolita natomiast dostrzegamy zarzut skierowany pod adresem filozofii, nastawienie zaś gnostyków jest antyfilozoficzne.

Po półgodzinnej przerwie kolejny referat na temat: *Teurgia teozofią ostatnich Hellenów* wygłosiła prof. dr hab. Maria Dzielska z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prelegentka przedstawiła poglądy ezoteryczne późnohelleńskich myślicieli i mistyków, działających w miastach egejskich i na greckim Wschodzie od IV do VI wieku po Chrystusie. Skupieni w szkołach i kręgach filozoficznych (*scholai* lub *diatribai*) czuli się następcami Platona (poprzez Ammoniusza Sakkasa, a przede wszystkim poprzez Plotyna). Czuli się powołanymi do strzeżenia „świętych tajemnic” filozofii platońskiej w perspektywie rozszerzania się chrześcijańskiej teozofii. Czuli się także uczniami Pitagorasa, który był uważany za twórcę ascetycznego i heroicznego modelu życia wiodącego do boskości. Należy tu szczególnie wyróżnić Porfiriusza i Jamblicha: ci kontynuatorzy wielkich mistrzów filozofii przeżywali swoje powołanie jako coś wyjątkowego. Uważali się za „świętą rasę” (*hiera genea*), której poszczególni przedstawiciele, napelnieni misją ocalenia największej filozoficznej i nauczycielskiej tradycji, stanowili ogniwa „złotego łańcucha” (*chryze seira*) „platońskiej sukcesji”. Myśliciele tacy jak, Plutarch, Syrianus i Proklus uważali za Jamblichem, że stare wierzenia greckie, egipskie, syryjskie, tak w Ozyrysa i Mitrę, jak i w Zeusa i Apollina, oraz wszelkie lokalne kultury pozostają w zgodzie z systemem platońskim. Jamblich głosił bowiem przekonanie, że Platona należy interpretować w sposób bardziej tajemny i mistyczny, niż czynili to jego bezpośredni następcy, a w platońskich ideach dostrzegać bogów greckiego panteonu. W swych poglądach pozostawał ponadto pod wpływem teozofii *Wyrocni chaldejskich* – dzieła napisanego w czasach Marka Aureliusza przez „Chaldejczyka” Juliana, które z czasem, szczególnie w Akademii Ateńskiej, stało się „Biblią” nowoplatoników ze względu na zawartą w nim wiedzę teurgiczną. Prelegentka wymieniła również takie ryty teurgiczne, jak wywoływanie bogów, modlitwy, hymny, pieśni; wszystkie one miały charakter symboliczny. Prof. M. Dzielska przedstawiła także poglądy Pseudo Dionizego Aeropagity stwierdzając, iż liturgia była dla niego teurgią. Na zakończenie zaś przytoczyła zdanie Proklosa: „Niemożliwe jest, aby nasz intelekt mógł się wznieść do dóbr nieba bez *sintemata i simbola*. Święte bowiem znaki prowadzą do rzeczy boskich”.

I po tym referacie wywiązała się żywa dyskusja. Ks. prof. J. Naumowicz zapytał, czym różni się teurgia pogańska od chrześcijańskiej? W odpowiedzi usłyszał, że teurgia dotyczy wszystkich mieszkańców kosmosu, natomiast chrześcijanie sprawdzają ją jedynie do Kościoła. Teurgia jest to działanie samego Boga. Teurg powtarza dzieło Demiurga: teurgia jest kosmogonią. Z kolei ks. dr T. Stępień pytał, czy według Pseudo-Dionizego chrześcijaństwo jest teurgią? Prelegentka odpowiedziała, że tak, gdyż ryty teurgiczne dokonują się w Kościele. Potem ks. prof. J. Naumowicz zauważył, że Klemens Aleksandryjski chciał wprowadzić gnozę do chrześcijaństwa. Czy

Pseudo-Dionizemu udało się wprowadzić teurgię do chrześcijaństwa? W odpowiedzi usłyszał, że prawie wszystko z filozofii greckiej udało się do niego wprowadzić. Dionizy wszystko nazwał teurgią, czyli dziełem Boga.

Ks. dr Jan Żelazny podsumował trzy przedstawione referaty oraz dyskusję, stwierdzając m.in., że wykład ks. dr hab. J. Słomki zachęcił do tego, aby zapomnieć o *disciplina arcani*. Podziękował też prof. M. Dzielskiej za ukazanie innego oblicza teurgii i neoplatonizmu. Na zakończenie gospodarz ks. prof. J. Naumowicz podziękował prelegentom, przewodniczącemu oraz uczestnikom sympozjum za obecność, a także zaznaczył, iż Sympozjum przyszłoroczne odbędzie się w pierwszych dniach listopada 2003 roku.

ks. Roman Szmurło – Warszawa, UKSW

5. „WYZNANIA” ŚWIĘTEGO AUGUSTYNA (402-2002) PODSUMOWANIE I WIDOKI NA PRZYSZŁOŚĆ (XXXI Dni Augustiańskie, Rzym 2-4 V 2002)

W dniach od 2 do 4 maja 2002 r. pod patronatem włoskiego Prezydium Rady Ministrów odbył się w rzymskim Instytucie Patrystycznym „Augustinianum” międzynarodowy kongres na temat: „*Wyznania*” św. Augustyna (402-2002). *Podsumowanie i widoki na przyszłość* (*Le Confessioni di Agostino [402-2002]. Bilancio e prospettive*). Kongres był XXXI już z kolei Dniami Augustiańskimi, które zgromadziły wielu badaczy starożytności chrześcijańskiej z kościelnych i państwowych uniwersytetów oraz wyższych uczelni m.in. z Anglii, Argentyny, Austrii, Francji, Hiszpanii, Indii, Japonii, Kanady, Malty, Niemiec, Polski, Portugalii, Szwajcarii, Węgier, Włoch i USA. Tym razem sympozjum zostało zorganizowanego nie tylko przez Instytut Patrystyczny „Augustinianum”, lecz także przy współudziale paryskiego Institut des Études Augustiniennes. Z polskich badaczy starożytności chrześcijańskiej byli obecni: ks. prof. Janusz Królikowski z Tarnowa, ks. prof. Sylwester Jaśkiewicz z Radomia, o. prof. Maciej Bielawski, OSB (kierownik Instytutu Monastycznego Papieskiego Ateneum św. Anzelma w Rzymie) oraz niżej podpisany, jako reprezentant Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza z Akwinu w Rzymie. Należy także wspomnieć częściowy udział polskich księży studiujących w Wiecznym Mieście.

Sympozjum otworzył rektor Instytutu Patrystycznego „Augustinianum” – o. prof. Angelo Di Berardino OSA wprowadzając ogólnie w tematykę sympozjum. Następnie dr Mahmoud-Agha Bouayed – ambasador Algierii we Włoszech – odczytał przesłany po francusku do uczestników list prezydenta Algierii – Abdelaziza Boutfiliki, w którym głowa tegoż państwa złożyła hołd i ukazała ogromne znaczenie Wielkiego Algierczyka – św. Augustyna, który, jak wiadomo, urodził się, wychował, studiował, był biskupem na terenie dzisiejszej Algierii. Po liście Prezydenta Algierii miał miejsce odczyt inauguracyjny, który wygłosił prof. Luigi Franco Pizzolato z Uniwersytetu Katolickiego „Sacro Cuore” w Mediolanie. Temat jego wystąpienia był następujący: *Prologo alle „Confessioni”*. Przedpołudniowa sesja